

Streszczenie

Celem artykułu jest próba wyjaśnienia kontrowersji i nieporozumień narosłych wokół muzułmańskiej koncepcji świętej wojny – dżihadu. Idea dżihadu została ukazana w kontekście innych obowiązków nałożonych na muzułmanów. Autor dokonuje historycznego przeglądu wybranych stanowisk i analizy leksykalnej badanego zagadnienia. Omawiając dżihad z dwóch punktów widzenia: jako agresywną wojnę z niewiernymi z jednej strony i walkę, jaką toczą wyznawcy Allaha z własnymi słabościami, aby stać się lepszymi muzułmanami z drugiej strony, autor stara się wykazać metodologiczną słuszność obu stanowisk. Jednak w jego ocenie wielu współczesnych muzułmanów odwołując się do terminu „dżihad”, nie nadaje mu znaczenia duchowego czy pacyfistycznego, a raczej podkreśla agresywność działań i ich militarny charakter. Zarówno na płaszczyźnie socjologicznej, jak i historycznej w odwołaniu do Koranu pojęcie dżihadu jest jednoznaczne i mówi o wojnie muzułmanów prowadzonej w imię Boga w obronie lub w celu rozpowszechniania islamu i w taki sposób był rozumiany przez wielkich muzułmańskich jurystów.

W konkluzji autor próbuje dowieść, że dżihad pojmowany jako święta wojna z niewiernymi i będący jego konsekwencją dżihadyzm są jednymi z najbardziej niebezpiecznych wyzwań przed jakimi stoi współczesny świat. Celem walki, którą toczą dżihadysty, nie jest zmuszenie wszystkich niewiernych do przyjęcia islamu, ale dążenie do wprowadzenia islamskiego prawa – szariatu – na całej ziemi. Z tych powodów dżihadyzm jest problemem globalnym i nie dotyczy tylko Zachodu.

W ocenie autora dżihadyzm jest nowym kierunkiem w islamskiej myśli politycznej, zapoczątkowanym przez Hassana al-Banę i Sayyida Qutba, jako bunt przeciwko Zachodowi w celu ustanowienia islamskiego porządku na całym globie przy wykorzystaniu wszelkich możliwych środków. W przekonaniu dżihadystów rządy islamu, pokój i powszechny dobrobyt uda się zaprowadzić jedynie przy pomocy dżihadu – świętej wojny z niewiernymi.

Przedstawione przez autora wywody w pełni uprawniają do postawienia tezy, że chociaż dzisiaj dla dżihadystów głównym wrogiem jest Zachód, to zgodnie z ich celem ostatecznym po pokonaniu dhimmi na Zachodzie przyjdzie czas na bałwochwalców na Wschodzie.